

Ślós Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Gazetko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę
buduje sięspekulantem
obowiązkowy

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 11

Nr. 122.

LESZNO, czwartek dnia 31 maja 1934 r.

Rok XV.

List pasterski J. Em. ks. kard. Prymasa w sprawie Jubileuszu Odkupienia.

(Ciąg dalszy).

Złowiesz zapowiedzią jest to wszystko bez Boga i Odkupienia, bo ta przyszłość będzie dziełem anarchy i przemocy, klęską ducha, zwycięstwem teroru nad ładem, przewagą niewolnic twa nad braterstwem barbarzyństwa nad kulturą.

Dla społeczeństw, narodów i państw jest Jubileusz Odkupienia opatrzościowym ostrzeżeniem w przerażająco groźnej chwili. Przed błędą od trwogi ludzkości staje znowu, po dziewiętnastu wiekach. Chrystus w blaskach swego posłannictwa i nauki. I znowu pada pytanie: „Któż ty jesteś?” (Jan, 8 25). I znowu Chrystus odpowiada: „Jam jest droga i prawda i żywot” (Jan 14, 6).

Wiek jak to? Nic się nie zmieniło w roli Zbawiciela? W przeciagu tylu stuleci nie się przedawniło w stosunku ludzkości do Chrystusa? Nic się nie odmieniło mimo wianoburczych tyratów, rewolucyj i filozofij, mimo tyłu apostazji, mimo wolnomyślicieli, nowocześniejszego poganstwa i bezbożnictwa? Wiek mimo rozwoju nauk, wzrostu kultury, postępu techniki Chrystus jednak pozostaje prawdą! Mimo radykalizmów wywrotowych, mimo bolszewickich prób przebudowy świata, mimo świtanie nowych ustrojów, Chrystus pozostaje nadal drogą i żywotem! I prawdą pozostaje Jego Ewangelia. I nakazem Jego prawo. I religią Jego nauka. I „towarzystwem Jezusa Chrystusa Pana naszego” (I. Kor. 1, 9) pozostaje Kościół.

A wtedy co znaczy to klócenie narodów z Chrystusem? Dlaczego ta otwarta i ta zakłamaną walka z Jego bóstwem i królestwem? Dlaczego to obelganie całych pokoleń hasłami, godzącymi w istotę chrześcijaństwa? Dlaczego to obrzydzanie ludom Kościoła? Skoro się Chrystus nie przeżył, wszystko to jest potwornością, zdradą i pograżaniem narodów.

Jubileusz Odkupienia jest protestem Krzyża, protestem prawdy i protestem historii przeciw tej laicyzacji życia zbiorowego. Jubileusz jest nakazem odwrócenia narodów od buntu przeciw Chrystusowi. Jubileusz jest wielkim błagalnym paciierzem ludzkości, by Chrystusowe łaski wyleczyły świat z tej nieczem nieuzasadnionej apostazji i odwróciły od niego apokaliptyczne klęski.

Cóż innego znaczą intencje, w których z woli Ojca św. łączyć się mają modlitwy jubileuszowe świata? Wszak mamy błagać Boga o wolność wiary we wszystkich państwach, o powrót odstępców i schizmatyków na łono Kościoła, a przede wszystkim o nawrócenie wojujących bezbożników, aby ustali i na nieczem speliży ich ohydne wysiłki, zmierzające do zniszczenia nie tylko wszelkiej religii, ale także wszelkiej kultury i prawdziwej cywilizacji. Modlić się mamy, aby Zbawiciel rodzaju ludzkiego promieniem niebiańskiego światła poraził ich zasłепione umysły, a poruszonych, żalem zbawienym i pokutą przywrócił

miłościwie do ojcowskiego uścisku”. (Konstytucja Apostolska „Quod superiore anno” z 2 kwietnia 1934).

Zmartwychwstałej Polsce nie brak zagranicą złych przykładów odstępstwa od Ewangelji. A w kraju? Dobrze, że ogół odwraca się od tych, którzyby naród wydać chcieli na bezbożnictwo i laicyzm. Dobrze, że coraz mniej tych, którzy gasić gotowi każdą iskrę bożą w życiu państwowym. Dobrze, że zdrowy instynkt narodu oczekuje zapanowania ducha ewangelicznego w naszych ustrojach i że rośnie tęsknota za wybucem mocy Objawienia Chrystusowego w całym naszym życiu. Ale na tem poprzestać nie można.

Niedość bronić Polski i państwa od grożącej im dechrystianizacji. Trzeba w życiu zbiorowym rozbudowywać pierwiastki chrześcijańskie. Reklamie i propagandzie racjonalizmu i laicyzmu przeciwstawić trzeba zdwojony czyn katolicki. Trzeba odważnie doprowadzać ducha ewangelicznego tam, gdzie się snuje życie publiczne, gdzie się układają nowe ustroje. Ci, którzy z woli katolickiego narodu mają zaszczytne mandaty publiczne, powinni w swoim sumieniu chrześcijańskim szukać nakazów i dyrektyw, jak kraj prowadzić drogami Chrystusowej etyki i sprawiedliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Boże Ciało.

Nędzny człowiecze, ugnij kolana,
Przed majestatem się ukórz Pana,
Bo wstąpił między pospółstwo sług
Pan nasz i Bóg!

Bóg Wielki z niebios zeszedł ołtarza
I Ciałem Swojem ludzi obdarza,
Poi kielichem przeświecanej Krwi.
— Niech chwała brzmi!

Bóg zstąpił z niebios! Idzie po świecie!
Na drogę Jego rzucamy kwiecie,
Z wielką pokorą padajmy na twarz!

— O, Panie nasz!
Leszno, 30. 5. 1934 r.

Twe serce, pełne świętej miłości,
Blaskiem zgasiło mroki ciemności.
Chwała Ci, Panie planet, słońce i gwiazd,
Ześ zdeptał chwast!

K Tobie dziękczynne, Panie Wszech-
(świata,
Wielbiących chwałę Twą, pienie wzięta,
Iż, miast za grzechy okazać gniew,
Dales Swą Krew!

X. X.

Ogólny wynik wyborów.

Warszawa, 29. 5. W 14 województwach na ogólną ilość 5.196 mandatów w 30 miastach, gdzie obliczenia głosów już ukończono, na rzecz listy BBWR, przypada 2.914 mandatów, co stanowi 56 procent ogólnej ilości. Z list tych weszła w skład rad miejskich znaczna ilość przedstawicieli innych stronnictw.

Poza listą nr. 1. (BBWR) mniejsza z kolei ilość mandatów przypada: Str. Narodowemu — 445 mandatów (8 procent), wspólnym listom Str. Nar. z

Ch. Dem. 31, NPR. 6, PPS 168 (3 procent), PPS. łącznie z Bundem 145, Zjednoczeniu chrześcijańsko-społecznemu 36, Ch. Dem. 8, Str. rolniczymu 1, Niemcom prorządowym 27, Ukraińcom prorządowym 28, bezpartyjnym 15, — Białorusinom 6, Rosjanom 3, Undo 21, innym listom ukraińskim 18, Ugrupowania żydowskie: Wybitna przewaga list o łącznej ilości 648 mandatów (20 procent), z kolei sjonisci 450, inne listy żydowskie 168, Bund 47. Poza tem drobne miejscowe listy bez znaczenia.

Zaniepokojenie w Niemczech

Berlin, 29. 5. Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął w tych dniach kolejno ministra spraw zagranicznych v. Neuratha, ministra Reichsweltry, gen. Blomberga, wicekanclerza Papena, oraz kanclerza Hitlera. Konferencje te pozostają w związku z rozpoczętymi w Genewie obradami rozbrojeniowymi i rozwojem ogólnej sytuacji politycznej.

Według informacji ze źródeł kompetentnych, wyczuwać się daje na Wilhelmstrasse pewne zaniepokojenie, w szczególności w związku z ostatnimi rozmowami ministra Barthou z Litwinem. W berlińskich kołach politycznych utrwała się coraz bardziej przekonanie, że wycofanie się Niemiec z Genewy było fałszywym posunięciem.

101 budynków w płomieniach.

Edż. W Nowej pod Łodzią wybuchł groźny pożar w zagrodzie Stankowskiego, który następnie przebiegł na sąsiednie zabudowania. Ogółem spłonęło 101 budynków i cały żywy oraz martwy inwentarz. Straty obliczane są na 180 tys. zł. Społeczeństwo zorganizowało natychmiast komitet niesienia pomocy pogorzelcom.

Konferencja min. Becka

Warszawa, Min. Beck odżył we wtorek w Genewie kolejną konferencję z min. Barthou i min. Titulescu. — Wieczorem min. Raczynski wydał oświadczenie, w którym wziął udział minister angielski Eden, wiceprzewodniczący konferencji rozbrojeniowej Bolins oraz delegat włoski Aloisi.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) W ub. poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem premiera prof. Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. szereg rozporządzeń Rady Min. o zmianie granic poszczególnych powiatów. Wśród innych spraw, będących na porządku dziennym, Rada Min. rozprawiła i uchwaliła dwa projekty rozporządzenia Rady Min. w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych i w sprawie przekazywania świadek emerytalnych za funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych oraz powzięła uchwałę o utworzeniu w przedsiębiorstwie P. K. P. referatu komunikacji samochodowej.

Sytuacja w Rumunii

Wiedeń. Według informacji z kół politycznych wyjaśnienia sytuacji politycznej w Bukareszcie należy się spodziewać w najbliższych godzinach. Król Karol przyjął dziś ministra spraw wewnętrznych i ministra komunikacji. W kołach politycznych utrzymują, że pierwotny zamiar utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego został zaniedbany wobec niepokojów, jakie pogłoski takie wywołały w kraju.

Tragiczne wypadki komunikacyjne w Niemczech.

Berlin. W ciągu ubiegłych 2 dni w szeregu miejscowości Niemiec wydarzyły się tragiczne wypadki komunikacyjne.

W miejscowości Weissenfeld wykołcił się pociąg pociąg. W katastrofie tej zginęły 2 osoby, a 11 jest rannych.

W Poczdamie samochód zderzył się z tramwajem. Kierowca samochodu zginął na miejscu, dwóch pasażerów odniosło ciężkie obrażenia ciałne.

W Lignicy w katastrofie samochodowej zginęły 2 osoby.

Z ostatniej chwili

Ojciec św. przyjął na audjencji biskupów katolickich Rzeszy, bawiających w Rzymie. W czasie audjencji kardynał Faulhaber odbył dłuższą rozmowę z Papieżem.

W gmachu giełdy wiedeńskiej, gdzie mieszczą się także biura urzędowej agencji, znaleziono bombę z przyrządem zegarowym, ustawioną na godzinę 6-ą wieczorem. Bombę usunęto i zdemontowano.

W Stolberg (Nadrenja) aresztowano ks. Ludwika Heinena za „obrazę młodzieży hitlerowskiej”. Władze już przedtem odebrały mu prawo nauczania w szkołach.

W pobliżu miejscowości Muling w Mandzurji bandyci wykołobili pociąg wojskowy. W katastrofie zginęło 35 żołnierzy japońskich, wielu jest rannych.

Wybór prezydenta miasta Gniezna nastąpi na podstawie zarządzenia wojewody poznańskiego, w dniu 2 czerwca o godz. 17.30. O powyższym zawiadomił zarząd miasta radnych miejskich.

Z Glasgow (Anglia) donoszą, że w kościołach Maryhill wydarzyła się eksplozja. Straty wyrządzone przez wybuch są bardzo poważne.

W okresie wakacji letnich przybędzie na kolonie do kraju 150 dzieci emigrantów polskich z Francji. Dzieci te rozmieszczone zostaną na kolonjach wspólnie z grupami dzieci polskich z Niemiec.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

W dniu święta Bożego Ciała.

Uroczystości Bożego Ciała mają w Polsce wielką i wspaniałą tradycję. Po dziś dzień są one żywe, stanowią pełny wyraz uczuć religijnych narodu polskiego.

W dawnych czasach niewoli, rządy zaborec z jednakową zaciętością prześladowały zarówno język ojczysty i tradycje narodowe, jak i nasze manifestacje religijne, wiedząc dobrze, że z wiary naród polski brał moc obrzucić do walki o polskość i Ojczyznę. To też na Kresach Wschodnich naprzykład, aż do r. 1905 procesje Bożego Ciała były na indeksie, były surowo zabronione poza obrębem Kościoła.

W zachodniej Polsce Niemcy w ten sam sposób postępowali, tolerując zaledwie procesję Bożego Ciała w starych parafiach, a w nowopowstałych ograniczając ją tylko do terenu kościoła. W b. zaborec pruskim pierwsza wielka procesja Bożego Ciała odbyła się na ulicach miast dopiero w r. 1919 już po zdobyciu niepodległości. Takie były dzieje święta Bożego Ciała w okresie uciążliwej niewoli.

Dzisiaj już procesja Bożego Ciała w Polsce odbywa się w warunkach szczególnie podniosłych i uroczystych. W stolicy naszego państwa w procesji bierze udział Prezydent Rzeczypospolitej, rząd in corpore, Sejm, Senat i wszystkie stany. Ten podniosły akt użecznienia Głowy Państwa w procesji Bożego Ciała stał się naprawdę pięknym zwycięstwem, w wolnej Polsce, mającym swój początek za czasów naszej potęgi i świetności, kiedy to królów polscy z całym dworem brali udział w tem święcie Polski Chrystusowej.

Każdego roku przy procesji Bożego Ciała żywo staje przed oczyma wszystkich ta prawda, że życie zbiorowe opierać się musi na trwałych fundamentach wiary, na oświaty Chrystusowych, bez których niema szczęścia dla kraju, niema świętości dla narodu. I gdy przed majestatem Boga pierwszy obywatel Rzeczypospolitej chylił się w kornej pokorze, to równocześnie uczestniczył w tej modlitwie cały naród polski, prosząc Najwyższego o szczęście i chwałę dla Ojczyzny.

Na czasie...

„Czuwajcie, abyście nie wpadli w pokuszenie” — mówił Chrystus do swoich uczniów w ogrodzie Oliwnym. — Najistotniejszą cechą harcerstwa jest czuwanie, gotowość służby Bogu, Ojczyźnie, społeczeństwu, rodzinie i każdemu bliźniemu, który znajduje się w potrzebie, nie tylko gotowość stania na każde wezwanie, ale świadome, baczne, nastawienie na to, czy kto naszej pomocy nie potrzebuje, czy nie leży odlogiem jaka praca, która czeka właśnie na dzielne i prawe harcerskie ręce. — Niemniej ważne jest w harcerstwie czuwanie nad własną duszą, by dać jej pełnię człowieczeństwa i urobić ją — na podobieństwo Boga, w przyrzeczeniu harcerskim Bóg zajmuje naczelną miejsce, a całe prawo oparte jest na etyce chrześcijańskiej.

W czasach obecnej demoralizacji w życiu rodzinnym i publicznym, w czasach tak silnego zmaterjalizowania społeczeństwa, w czasie, gdy tuż o mie-dzę wali się dorobek stuleci, — gotowość jest nakazem chwili: musimy dać społeczeństwu pokolenia pracowników prawych, dzielnych i rozumnych. Dzisiejsza intelektualna kultura i materialistyczna cywilizacja zwiększyły ilość i zakres potrzeb człowieka, przyspieszyły tempo jego życia, skomplikowały je niezmiernie i spowodowały bolesne powikłania jego dążeń, pragnień i nastrojów. Ten chaos, to niezliczone duchowe bez gwiazdy przewodniej prowadzi nieraz do szpaczenia charakterów. Prawdziwą kulturą jest natomiast panowanie człowieka nad samym sobą, nad własną naturą, podporządkowanie wszelkich potrzeb indywidualnych potrzebom i wymogom społecznego życia. Jeśli więc nie chcemy, by materia zdusiła ducha, jeśli chcemy stworzyć przeciwwagę demoralizującemu wpływowi cywilizacyjnego rozwoju, trzeba według słów Foerstera — utrwalić podstawy prawdziwej kultury w człowieku, wychować jego charakter moralny.

Bez przesady możemy powiedzieć, że wychowanie młodzieży winno być dziś naczelnym dążeniem całego społeczeństwa.

Wśród nielicznych organizacji, które podjęły pracę wychowawczą wśród młodzieży, na szczególną uwagę zasługuje harcerstwo. Dążenie do prawdy i czynny stosunek do życia są charakterystyczne dla harcerstwa. Kto chce mieć w duszy moc i siłę ten musi pracować i panować nad sobą, być

karnym, czystym, zdrowym i pogodnym, musi holdować prawdzie i dotrzymywać danego słowa, a będąc członkiem społeczeństwa musi pracować i być użytecznym. Od 8-letniego zuchą żądamy, by mówił zawsze prawdę, a harcerka stopnia samarytanki musi już być osobą, która „całem życiem swoim stwierdza, że można na niej polegać”, jak na gwiazdzie polarnej, która nigdy nie zawodzi. — Nie dość na tem, brzydząc się obłudą i fałszem, harcerstwo stara się krzyczeć w społeczeństwie stosunki oparte na prawdzie i wypowiada walkę wszelakiemu znu, które niszczy, brudzi i poniża istotną wartość człowieka. Bardzo pięknie charakteryzuje skauting jeden z naszych wybitnych działaczy harcerskich, ksiądz Lutosławski: „Przetwarza on współczesnego poganina, dającego do życia i wygód przy najmniej wysiłku, na chrześcijańskiego ry-cerza, gardzącego pokusami łatwego i miękkiego życia, a pragnącego walczyć ze złem o zwycięstwo dobra w sobie samym, w otoczeniu swoim, na świecie — kosztem bodaj największych ofiar i poświęceń w imię obowiązku”.

Trzeba wreszcie pamiętać, że harcerstwo, ta „wielka gra” jak Baden-Powell, twórcza skautingu „nazywa swoje dzieło, jest samowychowywaniem, wyrabianiem się młodych przez wspólną pracę i zabawę, swobodną wymianę zdań, samodzielne szukanie dróg i samorządzenie się w zasklepie i na radzie drużyny, oraz obozach i kolonjach, gdzie harcerki lub harcerze tworzą własną gminę społeczną — zbiorowisko ludzi dobrej woli.

Każdy więc, komu leży na sercu los kraju, kto ma choć iskierkę miłości Ojczyzny, niech spieszy w niedzielę, dnia 3 czerwca do lasu przypatrzyć się pracy i zabawie harcerstwa leszczyńskiego.

S. R.

Biskup — ordynariusz Częstochowski na XIV. Zejździe Katolickim w Pleszewie.

Jak nas informują, na XIV Zjazd Katolicki, który będzie obradował w dn. 28 i 29 czerwca br. w Pleszewie, zapowiedział łaskawie Swe przybycie Biskup, Ordynariusz Częstochowski J. Eksk. Ks. Kubina.

Prace organizacyjne Zjazdu posuwają się w szybkim tempie. W pierwszych dniach czerwca ukaże się szcze-

gółowy program Zjazdu, bardzo ob-szerny, bo zawierający poza zebraniem plenarnym — obrady 10 sekcji.

Komisja kwaterekowa XIV Zjazdu Katolickiego prosi o wczesne zamawianie kwaterek. Kwatery będą płatne i bezpłatne — masowe. Kwatery należy zamawiać pod adresem: Komisja kwaterekowa XIV. Zjazdu Katolickiego — przewodniczący kap. Wolf Pleszew Wlkp. Aleje Marcinkowskiego.

Wszelkich informacji udziela Komitet Wykonawczy XIV. Zjazdu Katolickiego, Poznań, Aleje Marcinkowskie-go 22, III. ptr. pok. 65, tel 5099 — konto PKO 205.060. Tamże przyjmują się również ofiary na cele Zjazdu.

Pamiętajmy o „Dniu Sokoła” — 3 czerwca.

3 czerwca br., jako w „Dniu Sokoła” za zezwoleniem władz województwa odbędzie się na terenie wojew. Poznańskiego zbiórka publiczna, przeznaczona w pierwszym rzędzie na przygotowanie zlotu jubileuszowego w 50-lecie powstania Tow. Ginn. „Sokół” na ziemiach zachodnich Polski. Zlot ten urządzany pod protektorem wielkiego obywatela narodu Ignacego Padewskiego stanie się w dniach 29., 30 czerwca i 1. lipca br. wielką rewją fizyczną i duchową sił Sokoła Wielkopolskiego, Śląska i Pomorza. Przygotowania w pełnym toku. Zainteresowanie zlotem ogromne.

Dlatego też spodziewać się należy, iż 3. czerwca każdy Polak i Polka spełni swą powinność i złoży choćby drobny ale z serca ofiarny grosz do puszek kwestujących druchów i druchów w „Dniu Sokoła”. Społeczeństwo bowiem wielkopolskie zawsze z szczególną sympatją darzyło i darzy Sokoła i pospieszy i w tym roku z pomocą ofiarną w dniu 3 czerwca, a tłumnym udziałem w dniach zlotu zdokumentuje swe przywiązanie do Jubilat, który przez lat 50 wśród nieraz bardzo ciężkich warunków, zwłaszcza w czasach niewoli pruskiej stał zawsze twardo i hardo na straży najwyższych interesów narodu polskiego i jego najświetniejszych ideałów.

Zmiana siedziby Wójtostwa.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 1-go czerwca biura Wójtostwa obwodu Leszno przeniesione zostaną z ul. Gabriela Narutowicza 59 (dawn. Kościelna) na ul. Bracką 14 (narożnik Rynek). Godziny urzędowania od 8-15-tej. Godz. dla publiczności od 9 do 13-iej, w sobotę od 9-12-iej. (—) Laskowski.

L. N. PANAMARJOW.

Wnuczka Wróżki

Powieść z rosyjskiego.

(18)

(Ciąg dalszy.)

— Ciesz się, że was widzę — rzekła — musimy się rozmówić poważnie.

— Słucham z wyłożoną uwagą.

— Siadajcie... ot tutaj!

Wskazała mu kanapę, a on siadł, posłuszny, jak dziecko.

— Muszę was dziś prosić o wyświadczenie mi przysługi, która stanowi ostateczną granicę tego, czego mam prawo do was żądać.

— Cóż to takiego? Co mam dać... majątek?... życie?...

— Ani jedno, ani drugie. Usługa, której od was żądam, będzie dla was przykrejszą w wykonaniu.

— Mówcie prędzej, co to takiego?

Siadła obok niego i ujęła po przyjacielsku jego rękę.

— Kochacie mnie przecież? — zapytała, ścisnąc go za rękę.

— Na co to pytanie?

— Wywołane jest ogniem ofiary, jaką macie ponieść.

— Majątek mój jest do waszego rozporządzenia, honor i życie moje znajdują się w waszych rękach, to też

nie rozumiem, czemu jeszcze mógłbym wam dowieść mego przywiązania.

— Najpierw powinniście wysłuchać mnie uważnie, a potem postanowimy, co czynić. Muszę powrócić do dawno minionych czasów. Tej nocy, której wygnaliście mnie, znalazłam schronienie w domu Marlesiego.

— Nie wiedziałem o tem! Kilka razy już chciałem was się zapytać, jakim cudem ocaleliście od niechybnej śmierci w czasie zawiei, idąc pachołaj, wstyd mi jednak było...

— Georgij Georgiewicz zakochał się we mnie do szaleństwa — mówiła dalej Ija — nie podzielałam jednak tej miłości, tak samo odrzucałam ją, jak i waszą. Matka moja nauczyła mnie patrzeć z czcią na moją własną piękność, prawdopodobnie w nadziei, iż za jej pomocą dojdzie do majątku. Skończywszy lat szesnaście, zrozumiałam postępowanie matki i postanowiłam dość do świetnego stanowiska w życiu, ale nie za cenę sprzedania się, nie, bez cienia poniżenia. Chciałam pozostać uczciwą kobietą.

Powtórzyła to ostatnie zdanie, jakby chciała Racynowi odjąć możność protestowania. Ten jednak nie myślał o tem wcale i milczał.

— Przekonawszy się, że nie poniżę się do stanowiska kochanki, Marlesii zaprzagnął, abym została jego żoną. Od-

mówiłam mu również, oświadczywszy mu, iż dla mnie nie jest dość majątkiem. Wtedy strzeliła mu myśl zgładzenia swej córki, a waszej siostrzenicy.

— Czy Marlesii naprawdę powziął to postanowienie? Jeżeli tak było w istocie, to nie mamy sobie czego wzajemnie zazdrościć. Stoimy zupełnie na jednym i tym samym stopniu na punkcie zbrodni. — rzekł zartobliwie na pozór, a jednak w głosie jego czuć było smutek.

— I znowu bezwarunkowo odrzuciłam jego plan, który zresztą nie doprowadziłby do żadnego rezultatu. — Mielście zawsze prawo zmienić testamencie, podczas gdy życie Anny przynosiło mu zawsze stały dochód, dawałiście bowiem pięćdziesiąt tysięcy na jej wychowanie. Mogli tylko przeszkodzić jej wyjściu za mąż aż do waszej śmierci i zażądaniu przez nią obrachunku. Jako pewny środek osiągnięcia celu, wskazałam mu postaramię się o to, aby się umysłowe dziecka nie rozwijały się, czyli inaczej mówiąc, aby z dziewczyny zrobił kompletną idiotkę.

Książę Racynow, który dotychczas przysłuchiwał się obojętnie opowiadaniu, biorąc je za żart i chęć dokuczania mu, teraz przeraził się.

— Opowiadacie mi okropne rzeczy! — zawołał.

— Uwagi swoje schowajcie dla siebie — rzekła Ija, podrażniona. — Szwagier wasz oddał Annę pod moją opiekę. Już od kilku miesięcy trzymam ją w zamknięciu i straszę co najmłodszą z niej, owinięta w prześcieradło...

— To straszna zbrodnia...

— Czyż jestem winną naruszenia ustawy? I cóż ja zrobiłam takiego? Dajam wam radę, abyście nie wierzyli bez zastrzeżeń w przepisy medyków, i dali żonie, z korzyścią dla niej, kilka kropli więcej wzmacniającego lekarstwa... Ubiarasz w przesiedlono i zartuję z dzieckiem... To przecież tylko zabawa... Gdybym dziecko dręczyła w inny sposób, wtedy co innego. A ja przecież obchodzę się z nią, jak z rodzoną córką.

— Przeraza mnie wasz pogląd na tę sprawę — rzekł książę w zadumaniu. — Ale jeszcze więcej przeraża mnie świadomość, że moja miłość dla was nie zmniejszała się po tem, co od was usłyszałam.

— Nie macie zresztą przyczyny do wyrwania tej miłości z serca. Chcę osiągnąć wytknięty cel, ale ambicją znu-sza mnie do użycia drogi niezwykłej. Krótko mówiąc, nie jestem uczciwym człowiekiem, ale jestem uczciwą kobietą.

Dzień Harcerstwa!

Harcerstwo miasta Leszna, owiane ideą wspólną wielkiej pracy wychowawczej, oparte na służbie Bogu, Polsce i bliźnim w myśl Prawa i Przysięgi Harcerskiej, urządza w dniu 3. czerwca swe dożynkowe święto.

Zgodną współpracą i wspólnym wysiłkiem Harcerstwo gorąco apeluje do Społeczeństwa, by w dniu tym złączyło się z harcerstwem mocniej i poparło moralnie i materialnie młodzież harcerską w pracy nad wychowaniem „przyszłości Narodu”.

Wyjątek z przemówienia Pana Kuratora Okr. Szkoła. Pozn. Druha Dr. Michała Polaka na Zjeździe Walnym Zarządu Oddziału Wlkp. w dniu 11. marca 1934 r.

Harcerstwo idzie ku pięknej przyszłości i zapewni niewątpliwie społeczeństwu polskiemu i Państwu Polskiemu przy zdrowym pod każdym względem silnym i jednolitym i wspólnotnym, obywateli z kulturą, a w pracy społecznej i obywatelskiej nieskazitelną, przyniesie od siebie zupełne i zdrowie moralne, nam potrzebne, jakiego oczekuje nas Najjaśniejsza Rzeczpospolita.

Komitet Honorowy „Dnia Harcerstwa.”
Dyr. Adamowicz Dr. Augustowicz
Bittenek Dr. Błażewicz Kurator
Zawadzki Przewodniczący Z. O. Wlkp.

Zebranie gospodarce w Strzelnicy.

W dniu wczorajszym wieczorem w Strzelnicy odbyło się zainicjowanie przez Zarząd Przemysłowo-Handlowy w Poznaniu zebranie gospodarce dla kupców i przedsiębiorców miasta naszego.

Zebranie przy licznych udziałach zainteresowanych zgłosił radca Izby Przemysłowo-Handlowej p. Fr. Nowakowski, który przybyłych przedstawicieli Izby Przemysłowej, p. p. dyr. Dr. Waschko, star. Rodolofa, ref. Urbanińskiego i wicep. p. Maciejewskiego, a następnie przedstawicieli władz miejscowych kupieckie i przemysłowe Lesz-

na, następnie przewodniczący zebrania obrad radca Metelski, a do pióra powołał p. Gayera.

Zadek wczorajszego obradu obejmował bardzo rzeczowe i aktualne sprawy, które wzbudziły wśród obecnych zainteresowanie.

Na pierwszym zabrał głos wiceprezes Zarządu Przemysłowo-Handlowej p. Maciejewski, który po krótkim wstępie przedstawił obecne położenie ekonomiczne miasta, podkreślając fakt, że największe niebezpieczeństwo kryzysu już minęło. Gospodarka nasza kroczy systematycznie ku przodkowi, co jest dowodem na to, że chociaż droga poprawy, ale konieczna i upragniona różnorodność stosunków.

Następnie referat na temat „Nasze położenie gospodarcze” wygłosił dyr. Izby Przemysłowej p. Waschko. Prelegent objaśnił szczegółowo o naszym rynku pieniężnym, o wywozie zagranicą i wzroście oszczędności wśród polskiego społeczeństwa.

Na zakończenie referat, traktujący o aktualnych zagadnieniach socjalnych, miał starszy referent Izby, który przybyłych z uślawami socjalnymi, wzywając przytem do ustroju i reform w tej dziedzinie.

Referat dnia wygłosił referent Izby p. t. Postulaty sfery gospodarczej w zakresie podatkowym i ich

zgodnieniami poruszanymi przez Zarząd. Wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. radca Nowakowski, p. Krajewicz, który obszerne postulaty zrzeszonego Towarzystwa polskiego, dalej p. Rzepka, p. radca Metelski, p. Ilka i p. Rydz. Najbardziej pytania skierowane do przedstawicieli Izby, prelegenci udzielili im następujących objaśnień.

Na zakończenie zebrania przemówił wiceprezes p. Maciejewski, który wyraził życzenie, że zebranie miało przebiegać rzeczowo i było pożądanym dla porozumienia i współpracy z sferami kupiecko-przemysłowymi w Poznaniu, która dzięki wy-

Prezes Cywiński Mgr. Hm. Czarniecki Komendant Chorągwi Harcerzy Ref. Doliński Red. Doliński Rtm. Dominiński Senjor Górecki Nadkom. Halgas Haertlowie Inspektor Iwaonowicz Nacz. Jaekel N. prob. Janiewicz Prok. Dr. Kastelik Kaźmierski Stanisław Burm. Kowalska Burm. Kowalski Dyr. Kowalska Krzywokówna Kier. Łodziński Dyr. Łopuzański Hm. Rz. prof. Marasz Kier. Matejkowa Dyr. May Misiak A. Dyr. Inż. Modes Dyr. Nieć Prezes Nowakowski Fr. Dyr. Orłowska Dyr. Perzynski Dyr. Pilecki Ponikiewski Pułk. Dypl. Pragłowski Dyr. Inż. Przygodzki Pułk. Dypl. Rowecki Kier. Rychlewski Rzepka Działacz Harc. prof. Skopowski Burm. Sobkowiak Nacz. Sommer X. Dziekan Steinmetz Star. Stelmachowska Phm. Stasiewska Jadw. Komendantka Chorągwi Harcerzy Dr. Swiderski Mjr. Dr. Trószynski Kom. Wiśniewski Dr. Wojdon Kpt. Wojtal Dr. Wyżykowski Dyr. Zieliński Starosta Zenk. teler Starościna Zenkelerowa Dyr. Zyber Hm. Mgr. Zawrocki Kier. Żurkiewicz.

Komitet Wykonawczy
Dr. Józga Prezes Koła Przyjaciół Harcerzy. Phm. Kuczkowski Komendant Hufca Harcerzy. Dyr. Dr. Mondelska Przew. Koła Przyjaciół Harcerzy. Hc. Rutkowiakowa Komendantka Hufca Harcerzy.

mianie poglądów na temat spraw gospodarczych, wydawniczo może pracować i intensywniej się przejawiać działalność.

Zebranie rozwiązał p. radca Metelski, dziękując obecnych za zainteresowanie się sprawą i liczne przybycie, podnosząc przytem konieczność popierania przemysłu krajowego i kupiectwa polskiego.

Jubileusz Bractwa Strzelców Kurkowych w Rydzynie.

Bractwo Strzelców Kurkowych w Rydzynie przygotowuje się bardzo starannie do wielkich uroczystości z okazji 333-lecia swego istnienia, połączonej z poświęceniem nowego sztandaru.

W związku z tym tak rzadkim jubileuszem, nad którym protektorat objął p. starosta Zenkeler, odbędzie się w dniach 3. i 4. czerwca cały szereg imprez nie tylko strzeleckich, ale i innych, które u Szanownego Obywatelstwa oraz okolicznych Bractw wielkie niewątpliwie wzbudzą zainteresowanie.

Kronika policyjna

Miejscowa policja ujęła robotnika Frackowiaka Władysława z Leszna, ul. Świętokrzyska 15 i czeladnika stolarskiego Nawraciaka Hieronima z Leszna ul. Zwirki i Wigury 15 za kradzież rzeczy z ołtarza wystawianego na szkodę Justa Andrzeja w Lesznie, ul. Lesznożyńskich 16.

W Lesznie na szkodę Łwojdzkiego Ignacego ul. Osiecka 15 skradziono pościel wartości około 60 — zł.

Policja w Rydzynie ujęła robotnika Andrzejczaka Józefa z Leszna, N. Rynek 2 i Bodnara Ernesta z Grzybowia pow. Leszno za kradzież roweru wartości około 140 — zł na szkodę Leuter Gertrudy z Kłody pow. Leszna. Poszkodowana otrzymała skradziony jej rower z powrotem.

KRONIKA.
Czwartek, dnia 31-go maja 1934 r.
Boże Ciało. Anieli P.

Wschód słońca g. 3.23. Zachód g. 19.44. Wschód księżyca g. 23.17. Zachód g. 5.43.

Stano pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.

Sroda, dnia 30. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 11,1, wiatr półn.-zach. 2 m/s. Bez chmur. Ciężnienie atmosferyczne 758,3, wilgotność 81 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 13,7, najniższa plus 1,3. Ilość opadu 0,7 mm.

LESZNO.
KALENDARZYK ZEBRAN.
Arcyb. Straży Hon. N. S. P. J.

30 5 g. 17. Sposobność do Spowiedzi św.

Stow. Mł. Polek 30 5 g. 20.15 Zbiórka zast. 2, 3 i 4-go.

K. S. Polonia 30 5 g. 20 Pogadanka 2 i 3 drużyny w Hotelu Dworcowym.

SMP. 30 5 g. 18.30 Ćwiczenia i ustawa drużyny piłkarskiej, a następnie zbiórka „Orla”.

Chór Kościelny 30 5 g. 20.15 Lekcja z orkiestrą w Domu Kat. Obecność wszystkich konieczna.

K. S. Pogoń 30 5 g. 20 Pogadanka drużyna w lokalu pod filarami.

Arcyb. Straży Hon. N. S. P. J. 31 5 g. 23-24 godzina święta.

Il. dr. Rat. PCK. 31 5 g. 15.30 Zbiórka w Sokolin. Komplet konieczny.

Stow. Młodych Polek 31 5 g. 20 Zbiórka zastępowych.

Chopina 1 6 g. 20.30 Lekcja. Komplet z powodu zjazdu konieczny.

Dembliński 1 6 g. 20.30 Lekcja chóru męskiego, a nast. mieszanego w Hotelu Dworcowym. Z powodu wyjazdu obecność wszystkich obowiązkowa. Zarząd.

Stow. Mł. Polek 1 6 g. 20.30 Zbiórka zast. „Jutrzenka”.

Sokol 1 6 g. 20 Ćwiczenia drużyn. Obecność obowiązkowa.

Zw. Wet. Powst. Nar. 2 6 g. 20 Zebranie plenarne w świetlicy Związkowej pod filarami. Zarząd.

S. M. P. 2 6 g. 20 Odpawa zastępowych.

Zw. Zw. Zaw. (Seksja drogowa) 3 6 g. 10 Zebranie w lokalu p. Michalaka ul. Komeniusza. O godz. 12-tej zebranie Filii Leszno.

I) W procesji Bożego Ciała biorą udział następujące towarzystwa i organizacje, które upraszają swych członków o jaknajliczniejsze przybycie:

Bractwo Strzelców Kurkowych. — Zbiórka przed dom. br. Zakowskiego o godz. 11.15.

Zw. Podof. Rezerwy. — Zbiórka członków przed procesją przy ul. Kościelnej. Stawienie się wszystkich obowiązkowe.

Stow. Mł. Polek — Zbiórka o godz. 11.30.

Tow. Powst. i Wojaków — Zbiórka członków przed domem drh. Prezesa, ul. Marsz. Piłsudskiego 6.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze — Tow. bierze udział w procesji.

„Dembliński” — Zbiórka całego chóru wraz z lirą przed kościołem o godz. 10.30.

S. M. P. — Zbiórka wszystkich drużyn o godz. 11-jej.

Wiadomości kościelne.

Okława Bożego Ciała rozpoczyna się w dniu dzisiejszym niesporami o godz. 7.30 wieczorem.

W dniu jutrzejszym procesja dla dzieci szkolnych odbędzie się o godz. 9.30 rano. Procesja naokoło rynku rozpocznie się około godz. 11.30. Porządek na procesji ten sam, co w latach ubiegłych.

Proszę, aby w czwartek — Boże Ciało na Msze szkolną i w ogóle w niedzielę i święta o godz. 9.30 dorosłe osoby nie przychodziły, lecz cały kościół zostawili dla dzieci szkolnych. Dzieci szkolnych jest tak wielka liczba, że cały kościół zapelnia. Szkoła chce z kościołem współpracować, miłanowicie czuwać nad dziećmi w czasie nabożeństwa w kościele. Ale, jeżeli dorosłe osoby wciągają się między dzieci, nad dziećmi jest niemożliwy. Proszę więc stanowczo, aby dorosłe osoby na nabożeństwa szkolne nie przychodziły. Ks. Praboszez.

I) Baczność „Sokol” gn. Żeńskie i Męskie! Jutro procesja Bożego Ciała. Upraszają się przeto o wzięcie gremjalnego udziału. Zbiórka wszystkich umundurowanych i nieumundurowanych po Mszy św. przed kościołem pod sztandarem sokolim. O jak najliczniejszy udział proszą Zarządy.

I) Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-1919 Koło Leszno, zawiadamia, że Sekretariat Związku mieści się w domu „Pod Filarami” na I. piętrze.

Sekretariat jest czynny we wtorki i piątki od godz. 19-21-jej. Wolność! Zarząd.

I) Leszczyńska Szkoła Muzyczna donosi nam, że V. popis uczniów tegoż Zakładu odbędzie się dn. 2. 6. br. o godz. 20-jej w Auli Państw. Seminarjum Naucz. Męsk. Na program składają się utwory takich kompozytorów, jak: Handel, Berlioz, Chopin, Schumann, Stojowski, Różycki,

Nowowiejski. Wstęp na popis tylko za okazaniem programu, który nabyć można w kancelarii Szkoły ul. Bracka 14 m. 2. i w dzień popisu przy wejściu.

I) Kierownictwo Szkoły Powsz. Męskiej Nr. 2 zaprasza Rodziców i Opiekunów na uroczystość „Stulecia Pana Tadeusza”, która odbędzie się w czwartek, dnia 31. maja br. w auli Szkoły Żeńskiej o godz. 17-tej. Wstęp 20 gr.

I) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Powiatowe Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w sobotę, dnia 2-go czerwca br. o godz. 16 w auli Męskiej Szkoły Powsz. w Lesznie, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego w Poznaniu. 3. Wnioski na Walny Zjazd Związku w Warszawie. 5. Sprawa zmiany statutu Związku i obniżenia składek członkowskich. 6. Wolne głosy i zamknięcie.

W braku przepisanego kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o godz. 17, bez względu na liczbę obecnych.

Prosimy wszystkich członków, by obecność na Walnym Zgromadzeniu uważali za obowiązkową. Zarząd Pow. Z. N. P.

I) Zw. Techn. Rz. P. Koło Leszno. Przypomina się o nadzwyczajnym zebraniu K. T. Rz. P., które się odbędzie dnia, w środę, o godz. 10-tej w świetlicy Koła Absolut. P. S. B. Za Zarząd — Scheibe, prezes.

I) Z ekranu. Kino „Palace” wyświetla niezmiernie interesujący obraz pt. „Noce sady”. Treść tego filmu wprowadza nas w amerykańskie stosunki sądowe, wśród przepuknych sędziów, uwalniających bandytów, skazujących natomiast bardzo surowo ludzi niewinnych.

Działalność takiego nieuczciwego sędziego przedstawia właśnie scenariusz filmu. Na duże uznanie zasługuje obsada aktorska, w której czołowe miejsce należy się pięknej Anicie Page i partnerowi jej P. Holmesowi. W roli przepuknego sędziego dobry jest W. Huston, a w pozostałych Levis Stone i J. Hersholt. Nadprogram — wesoła komedia rysunkowa.

BOREK

bk) Jarmark. W środę, dnia 13. czerwca 1934 r. odbędzie się w mieście Borku pow. krotoszyńskiego jarmark ogólny (tj. na konie i bydło oraz trzcinę).

MIEJSKA GÓRKA

m-g) Epidemia żarnicy. W Miejskiej Górce i okolicy przeszło 20 proc. dzieci szkolnych zachorowało na żarnicę. W związku z tem na okres 2 tygodni, do 3. czerwca, zamknięto wszystkie szkoły.

Kilometrowy paszport



Paszport, który wkładamy na fotografię jest zaopatrzony z obu stron w pieczętki i zaświadczenia, upoważniające właściciela do podróży po Persji, republice sowieckiej. Aneksy do paszportów dołączano w ciągu 10-ciu lat.

RYDZYNA.

ra) „Święto Druhen“ obchodzone w ostatnią niedzielę, zgromadziło młodzież żeńską zrzeszoną w Stow. Mł. Polek w obchodach ku czci Patronki Najśw. M. Panny. Podczas Mszy św. drużyny S. M. P. przystąpiły wspólnie do Stolu Pańskiego, a po kazaniu złożyły przyrzeczenie służenia Bogu i Ojczyźnie.

Włóczorem w sali p. Tomińskiego S. M. P. urządziło Wieczornicę, na której program złożyły się: śpiewy, deklamacje wygłoszone przez drużyny Bortliszównę i Chudzińską, monologi przez drużyny Kolibab-

czankę i Rajewską oraz odegrały drużyny komedję w 3 aktach pt. „Sprawie służ”. Piękny w słowach, a głęboki w treści wykład o przygotowaniu się do wzniosłego postannictwa kobiety matki i żony — wygłosił p. prof. Jasiński. Całość akademii, udatna, poważna i wrażenie robiąca na wszystkich. Szkoda tylko, że widownia nie dopisała.

Ślub w kaplicy więziennej

Do władz wymiaru sprawiedliwości w Warszawie wpłynęła prośba Jerzego Da-

cyszyna, terorysty ukraińskiego, odsiadującego karę 20 lat więzienia we Wronkach. Zaklina on naczelnika na wszystkie świętości, by pozwolił mu zawrzeć związek małżeński z Darją Pisecką. Dacyszyn zaznacza w podaniu, że już w 1928 r. zaręczył się wobec świadków z narzeczoną i zaciągnął wobec niej takie zobowiązania, które mogą być spełnione tylko przez małżeństwo.

Darja Pisecka, zamieszkała we Lwowie przy ul. 29. Listopada, zgadza się przyjechać do kaplicy więziennej we Wronkach, o ileby tylko władze zezwoliły na ślub.

Praktyka więzienna nie zna jeszcze takich wypadków, by skazańcy z długimi terminowymi wyrokami zawierali związki małżeńskie poza kramami. Nadmieniamy, że Dacyszyn kończy swą karę więzienną dopiero w r. 1952.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5-7 wiecz.

Członkami „Drukarńi Leszczyńskich” Sp. z o. o. w Lesznie.

Podziękowanie!

W Szkole Powszechnej Oddział Żeński nr. 3 odbył się uroczysty obchód „Dnia Dziecka”. Na dziedzińcu gustownie udekorowanym przy dźwiękach orkiestry dętej, dzieci gwarnie i wesoło się zabawiały. Zgromadziło się przeszło 600 dzieci. Wszystkie otrzymały kawę i karmelki, a 31 najbardziej niejących jeszcze obłite paczki żywnościowe. Ofiarodawcom, którzy złożyli datki, celem zrealizowania tej uroczystości, oraz P.p. Kier. Szkoły Żukiewiczównę, Lewandowskiej, Rutkiewicz, Kryczyńskiej, Andrejewskiej i Dykierównie oraz panom i paniom z Koła Rodzic. za trudny poniesione przy urządzaniu tej uroczystości składa staropolskie

Bóg zapłać!

Za Zarząd Koła Rodzicielskiego
Kopacewicz
wiceprezes

Prywatna Szkoła Przygotowawcza w Lesznie

(siedmioklasowa)
— przyjmuje na nowy rok szkolny 1934-35 — uczniów i uczennice od I. do VII. klasy w kancelarii szkoły przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 26 Dla rodzinistów ceny niższe. Dla zamiejscowych zniżki kol.

Letnisko i lokal wycieczkowy
BŁOTKOWO KOŁO LIPNA
uroczo położone w pięknych lasach, zaprasza uprzejmie wycieczki i towarzystwa wraz z całodziennym obfitym utrzymaniem po 3,50 zł. dziennie.
Pokoje

Mieszkanie

4-6 duże pokoje na II. piętrze, wszystko, świeżo odnowione, do wynajęcia od zaraz.
Schönwetter, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22.

Państwowa Szkoła Handlowa Męska w Lesznie

przyjmuje
WPISY
uczniów do I. klasy

Warunki przyjęcia:
ukończenie szkoły powszechnej lub 3 kl. szkoły średniej, wiek 14-17 lat.
Przy wpisie należy przedłożyć: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodz., świadectwo szczepienia ospy i zł 10,— tytułem wpisowego, zł 5,— za egzamin.
Egzamin wstępny odbędzie się 18-go czerwca br. o godz. 8 rano.
Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Szkoły, Leszno, (Wlkp.) ulica Komieniusza nr. 21.

Dnia 28. bm.
zbiegł pies-wilk
wabi się „Rolf”. Za przeprowadzenie dam wynagrodzenie. Zgłoszenia w eksp. Głosu.

Moje biuro

pisania prośb i podań do władz administracyjnych i sądowych przenoszę z dniem 2. czerwca na ul. św. Mikołaja 1 II. p. róg Leszczyńskich. Stanisł. Kasperski.

Maszyny do pisania

maszyny do liczenia, nowe i używane z gwarancją, numeratory, powielacze, przybory, naprawy, zmiany, przeróbki remonty, meble biurowe, registory, kartoteki — biblioteki składane Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. Tel. 18-47.

Oryginalne włoskie lody
Kawiarnia Centralna - Cukiernia
Z dniem 1. czerwca br. wystąpi codziennie pierwszorzędną, baletową zespół salonowo-dancingowy
„Kapela Słowianka”
pod batutą kapelmistrza B. SOKOŁOWSKIEGO.
Śpiew solo i chórem, bogate stroje ludowe rosyjskie i inne. — Najnowsze przeboje teatrów rewjowych.
Oryginalne włoskie lody

Plac
z szopami i stajnią oraz mieszkaniem, najdające się na wszelkie przedsiębiorstwa, natychmiast do wynajęcia. — Adres wskaże eksp. Głosu.

Dom mieszkalny
w Lesznie, 4 pokoje i 2 kuchnie z wygodami, z 5-letnim 1 mg. ogrodem warzywnym i owocowym, bardzo zdrowa okolica, spiesznie na sprzedaż. Leszno, ul. Długa 7.

Licytacja trawy
z łąk Henrykowskich odbędzie się w sobotę, dnia 2 czerwca 1934 roku o godzinie 9-tej rano w leśniczówce Lasocice
Parcele trawy sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą.
Leśnictwo Henrykowo-Lasocice.

OBIADY
smaczne i tanie od godz. 13-16 wydaje.
A. Majkowska
Kościelna 7 mieszk. 5.

Wóziki
sportki, maszyny do szycia, lustra, szafy, stoły, krzesła, łóżka, kanapy, zegary, lampy elektr., gazowe, naftowe, ubrania, trąbki, obuwie, kanapę i 2 fotole poleca tanio
Węclewski, Bracka 11.

Sprzedam tanio
2 lustra, cytry, krzesła, stół, stolik nocny, komoda, tablicę na stojaku, manekin damski, regały, stoły i nożyce krawieckie oraz sztyl 60x100. — Leszno, Komieniusza 33, m. 1.

MEBLE — KANAPY
tapczany, leżanki, materace poleca na b. dogodnych warunkach
Jan Barański — Leszno
LESZCZYŃSKICH 37. OBOK KINA APOLLO

Skład
z mieszkaniem lub bez, duża remiza i warsztat rzeźniczy do wynajęcia.
Leszno, ul. Leszczyńskich 38.

Licytacja trawy
na parcelach łąki proboszczowskiej pod Kluczewem odbędzie się na miejscu za pośrednictwem
w piątek 1. czerwca
o godz. 3 po południu
Leszno, dnia 26 maja 1934.
Ks. Proboszcz.

Uwaga! Licytacja odbędzie się 1.6.34 a nie 19-go jak poprzednio mylnie podała

Fa L. WENSKI
LESZNO, Tel. 18.
Przeprowadzanie fachowo tanio i szybko oraz wszelkie zwożenia uskutecznia
Fa. L. WENSKI
Leszno, Wolności



— Poczekał, ja cię nauczę, jak należy się obchodzić z delikatnymi przedmiotami.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygodl. „Ogniska Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i „Kwartalnik powieściowy” z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
W razie przesłania w zakładzie, spowad. wyszła, strajków itp., wydawca nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

OGŁOSZENIA: Wiersz miłm. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w tygodl. 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy eksportem powtarzającym się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty płać. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Z CYKLU TRADYCJI KOŚCIELNYCH.

Boże Ciało za czasów królów polskich.

Majestatyczne, pełne malowniczości przygotowywały się zwykle z wielką starannością i powagą do uroczystości Bożego Ciała. Przedewszystkiem więc starano się zaprowadzić w mieście czystość i porządek. Następnie zajmowano się przygotowaniem dział do wystawiających w czasie samej procesji.

W dniu Bożego Ciała duchowieństwo całej Warszawy, stolicy królewskiej, zbierało się w kolegiacie św. Jana, skąd ruszała procesja do kościoła N. Panny Marii przy asystencji króla i dygnitarzy państwa. Żołnierze miejsc w lśniących zbrojach utrzymywali porządek w czasie procesji. „Propornicy” nieśli chorągwie miejskie, przyozdobione w wieńce, huczały bębny ustrojone zieleńmi, płynęły majestatyczne odgłosy dzwonów, grzmiały kołty i trąby królewskich trębaczów, a tłum śpiewał jedną po drugiej pieśń nabożną.

Było to jakby uzmysłowienie tryum-

fu Kościoła, który pomimo silnych burz umiał przeprowadzić przez rąfy okret Piotrowy. Uroczystość ta była ponadto niejako zbrataniem się stanów. Mieszczanństwo występowało pospołu ze szlachtą, a królowie polscy ze światem tem wiązały początek ważnych działań.

Tak naprzykład król Jan Kazimierz przystąpił do szturmowania Warszawy, znajdując się w rękach szwedzkich — w dniu Bożego Ciała. Między dwoma szeregi wojska w solennej procesji, biskup nioś N. Sakrament. Odczekało go duchowieństwo i senatorzy Rzeczypospolitej. Chyliły się przed monstrancją chorągwie, a żołnierze padali na kolana. Dopiero po tej procesji uderzono w bębny i dano znak do rozpoczęcia szturmu.

Gdy wybrano królem Michała Korybuta Wiśniowieckiego, wybór króla zbiegł się równocześnie z procesją Bożego Ciała. W procesji szedł więc król Jegomość za bogatym baldachimem, mając w asystencji nuncjusza papieskiego i legację cudzoziemską. Boże Ciało było dawniej wogóle najpiękniejszą uroczystością w roku.

Miliony czekają na spadkobierców.

W dobie ogólnego kryzysu coraz trudniej jest wzbogacić się nagle, a jednak są miliony, które — jak można by powiedzieć — leżą poprostu na ulicy. Trzeba tylko, aby ten, który ma do nich prawo, wyciągnął po nie rękę. A przecież okazuje się, że ci właściciele z tych czy innych powodów nie podejmują sum, które z miejsca postawiłyby ich w rzędzie ludzi bogatych. Ileż to razy ogłaszano u nas niepodjęte wygrane pożyczki dolarowe, wśród których figuruje imponującym szeregiem zer wygrana dolarów 40.000. I dotąd nikt po nią się nie zgłosił. Oczywiście o wiele większe pożyczki notują kroniki prasy zagranicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o spad-

ki. Nieprawdopodobnie wprost sumy leżą w depozycie w różnych bankach w oczekiwaniu prawowitych właścicieli. Krajem, skąd przychodzą nieoczekiwane spadki, jest dotychczas jeszcze północna Ameryka. Gorączka złota pociągnęła za sobą potężną falę Europejczyków po odkryciu w 1848 r. złota-
dajnych pól w Kalifornii. Niemniej ludzi ruszyło w 1896 r. do Klondike na wieść o nowych złóżach złota. Dodajmy do tego, że wogóle każdemu przyjeżdżającemu ze Starego Świata przed kilkudziesięciami laty do Ameryki, czy to rolnikowi, czy rzemieślnikowi, przyswiewał jeden tylko cel: wzbogacić się. Dolary pozostawione później przez nich w spadku szukały właściwych

spadkobierców. A przecież nie wszystkie trafiły do prawowitego właściciela.

Ilość niepodjętych dotąd spadków przekracza dziesiątki tysięcy. W samych tylko Niemczech nie znaleziono spadkobierców w 30 tysiącach wypadków. Na tylny prawie szczęśliwców czarką w Anglii setki milionów funtów szterlingów w „Bank of England”. Na następnych miejscach znajdują się w tej rubryce Włochy i Francja. — W Niemczech założono w Hesji, w Soden, specjalną instytucję „Centralstelle für Erbesuche”, której zadaniem jest odszukiwanie spadkobierców. Do trzydziestu tysięcy nieznanych spadkobierców tygodniowo dochodzi 10-15 nowych meldunków o spadku. Biuro

podejmuje się chętnie żmudnej pracy, licząc na pokrycie kosztów przez spadkobierców, narazie nieznanymi i na hojne wynagrodzenie. Któż bowiem z nas nie podarowałby tysiąca złotych, temu, kłoby nam doniósł o spadku 50 lub 100-tysięcznym. Praca „biura poszukiwawczy” jest uciążliwa. Gdzie szukać jakiegoś człowieka na całej kuli ziemskiej i jak ustalić, czy to jest ten rzeczywisty spadkobierca a nie oszust. Można sobie łatwo wyobrazić, jakim olbrzymim aparatem wywiadowczym musi rozporządzać taka instytucja. — Praca tam wre mimo kryzysu w innych dziedzinach, gdyż nigdy nie zabraknie bogatych ludzi, którzy umierają zdala od swoich.



Oryginalny wyścig

na riksach, ciągniętych przez Zulusów w fantastycznym stroju wojennym, urządzili młode dziewczęta, bawiące na wywczasach na wybrzeżu w pobliżu miasta Duncan w południowej Afryce.

Lipcowy zachód słońca przed laty 15

...Idź na północ i nie zatrzymuj się, aż staniesz na ziemi mogił i krzyżów. — (Z. Krasinski „Iridion”)

Korzystając z wolnej niedzieli — idę na przechadzkę w stronę lasu Kąkolewskiego — który słynie z starych dębów i nazw takich jak: Czaplina, Lisie dziury, Kopalnia, Brzeziny, Góry Salaiskiego, Rejsa, Kokołdzieństwo, Lasek, Storka i jeszcze jedna nazwa istniejąca od lat kilku, (nazwę zapomniałem) wiem tylko, że nazwa wyjęta również z tutejszej gwary ludowej, mniej stosowna. — Idę na przełaj przez las gardząc drogami, tak jak często na przekór naszym pracom — bieg życia płynie. W zadumaniu idąc, pełen wspomnień dawnych, z przed laty 15 i bliższych myślę o wszystkim i o niczym.

O wy drzewa wiekowe, wy dęby, lipy, synonimy słowiańskiej gościnności, przosioly pokoju, co wyście wszystko przez wieki wasze widziały, słyszały, odczuwały? Pytania takie gwałtem cisną się mi do głowy. Może stoć te drzewa od dawna — znacie wiek 3, słyszałyście od waszych starszych siostr o Varusie, jego legionach rzymskich? O Armie, który legiony zdradziecko w lasy Teutońskie wciągnął i zniszczył! Lasy Gąsawy czy przypominacie sobie te postaci, idące z zachodu na wschód, które pewnej nocy tutaj śpiącego króla Przemysława uśmierciły? Czy lasy głębokie zdradziły w latach 1807-13 Napoleonowi I. że z przezeń wyznaczonemu kontyngentowi 42.000 wzrosła siła 200.000? Czy Ypern 1915 r. zapomniało, co niedaleko stąd, Niemcom lat temu narodziło zabroniły?

Takie myśli mnie dręczą, idę coraz wolniej. Nagle ujrzałem przed sobą

drogę jakowąś — ach to droga wiedząca do Trzebanj. I odrazu przypomniałem sobie ową zapomnianą nazwę części lasu Kąkolewskiego — mianowicie Kopytkowo. Serce mocniej bić zaczyna, krew przedziej płynie, czuję przynosił sił — z całym swem jestestwem widzę się cofniętym do roku 1919.

Jest 2. lipiec. — Rozprzestrzenione gorące walki powstańcze uciły. — Sprawiedliwości zadość stać się musi. Nastąpiło coś w rodzaju trwałego zawieszenia broni. Dowódca frontu grupy Leszno zwoluje celem wyjaśnienia rozjemmu poszczególnych dowódców kompanii do Osieczyn. — Dca 6 Pułku Strz. Wlkp. zaznacza, że strona druga już rozjem podpisała, więc z naszej strony już żaden strzał padnąć nie może.

Drogą przez Trzebinę wracają 3 oficerowie dca odcinka, Dca 1-szej Kąkolewskiej i Dca 2-giej Pawłowieckiej Kompanii. W pięknym słonecznym lipcowym dniu rozmawiają o mroźnym, krwawym niebezpiecznym miesiącu styczniu-lutym. Najgorsze przeszło. Rozprawiają — snują plany o rychłym wkroczeniu do Leszna. Tam w garnizonie będą mogli uzupełnić to, czego Polska od nich oczekuje. Należy z do-
brych żołnierzy uczynić dobrych obywateli. Tak o służbie wojskowej myślą, obaj dowódcy spokojnie jadą. — Rozjem! Ważkie to słowo dla zwycięskiego żołnierza. O nieszcześli! — Czyż macie bielmo na oczach? Czy nie widziecie w najgłębszych gąszczach ukrytego, strasznego zdradzieckiego wroga, który idąc jako patrol bojowy usłyszał turkot powozów, skrył się i czyha na ofiarę? Rozjem? Jak zdradziecki — tak tchórliwy ten patrol, omija skrzętnie z placówki posterunku kolejowego Nr. 41, naszą czujką stojącą na krzyżówce. — Wróg leka się 2-ach ale białych polskich żołnierzy, woli szperać, kryć się jak gad

w gąszczach.

Gąszcze, krzewy „dlaczegoż nie rozstepujecie się z oburzenia? nie odslaniajcie tchórliwego, liczebnie 8-kroć liczniejszego wroga? O niewdzięczne wy sosny, wy dęby, brzozy białe — stojące rzędem nad drogą! Wy których piękno opiewam, czemuż, ach czemuż nie łamiecie się z łałem, z koskolem — z gniewem, że pod cieniami waszych ramion wróg się ukrywa, dlaczegoż gałęzi swymi nie zakrywacie drogi, by powózka przejechać nie mogła! Zaliż nie żal wam 2-ach młodych polskich oficerów? Gdzież wdzięczność, że od dychacie polskiem powietrzem, karmicie się na ziemi polskiej? O tej polskiej ziemi myśleli, marzyli obaj oficerowie. Ziścił się ich Sen o Szpadzie. Dla niej w gimnazjach zaborchyli się uczyli. Pragnęli za Tę co nie zginęła walczyć. Walczyli i wywalczyli ziemię leszczyńską, brak jeszcze Leszna i Wschowy. — Teraz chcą pracować, wychować kadry obywateli i... w ten błysk i huk z piętnastu czarnych łuf skierowanych z odległości 10 m. w pierś 2-ach oficerów. Szydercze słychać wołania „Poddaćcie się”.

Obaj śmiertelnie ranni, jeszcze wyciągają browningi, strzelają w wrogów gromadę. Już w przedśmiertnym skurczu — wyraz twarzy zawsze dumny, hardy, nieustępliwy. — Słowa, które głosił swym żołnierzom, że Polak nie poddaje się — strzela do ostatniego ładunku, słowa te w czyn zamienił, jeszcze jeden strzał, jeszcze siła posłuszna jest żelaznej woli — powoli opada ramię, oko nie widzi gry barwy zachodzącego lipcowego słońca — bezwład — i cicho bez żalu bez jęku na wieki zasnęli.

Doszedłem do miejsca tragicznego na drodze Trzebanj, do miejsca jakie 1000 m. od szosy Leszno — Kąkolewo oddalonego. — Bezwiednie kłękam i patrzę na skromny, a tak

podniosły pomnik — wysoki cokol, na którym krzyż Zbawiciela — zwycięży śmierci góruje. — A na cokole wyrte słowa: „Z rąk zdradzieckich zginęli oficerowie Andrzejewski Wacław — Włodarczak Leon”. — „Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie” — mówi serce moje.

Żyli, przeżywali, dowodzili — dziś nam ich brak. — Jakże pięknie mówi Mickiewicz w Księdze Pięknym „A wielu z was umrze w stroju powstańca”. — Wszyscy zaś niech będą gotowi umrzeć. — Z krzyża z pomnika przesuwam wzrok na drzewa stare. Tyle one widziały, tyle one wiedzą. Patrzę na stojącą opodal sosnę prostą. Też nosi blizny wrażeń kul. — Powoli one zarastają. Za lat 15 i śladu nie będzie. Dalsze 15 lat i prochy z nas pozostaną. Przyjdą pokolenia i pójdą pokolenia, lecz krzyż kamienny, ten pomnik nad drogą stać będzie zawsze — tak jak dziś stoi. — Ileż to w kraju takich pomników. — Pomniki te przypominają nam minionie dni walk niepodległościowych — oraz poprzedzające tych walk dziesiątki lat pracy przygotowawczej również niebezpiecznej jak w kraju tak i na obczyźnie. — Pomniki te mówią nam „Żyć z Bogiem i zgodnie pracuj dla Ojczyzny Chwały — Wspominając tych, o Polskę mieczem budowali”.

Powoli w zamyśleniu pełen wstaje, kierując kroki w dalszą drogę. — 1. lipca w 15-letnią rocznicę dużo naszych braci tu się zejdzie, by oddać hołd poległym oficerom powstańcom. Nie wiem, przedko, czy dągo wierzę, gdy potrzeba zajdzie, to tysiącom kompanii — ideały Włodarczaków i Andrzejewskich przyswiecać będą. — W tem z oddala dochodzą mnie głosy dzwonów kościelnych, więc idę w tę stronę, by w kościele zbliżyć Stwórcy. Wszczęwszy podziękowanie za odzyskaną polską mowę, polski pacierz.

Wielkopolska — Jubilatowi.

Pięćdziesięcioletni jubileusz pracy w życiu jednostki nie nastrożać miłych rozważań, bowiem po półwiekowej pracy dana jednostka myśleć musi o zasłużonym wypoczynku i o coraz bliższym kresie życia. Inaczej jest w takim jubileuszu organizacji zbiorowej, bowiem 50 lat jej działalności świadczy o zdrowych podstawach organizacyjnych i wiecznie młodych, nie przemijających wartościach ideowych. A cóż dopiero mówić o jubileuszu Sokolstwa byłego zaboru pruskiego, które tak ściśle związane jest ze społeczeństwem.

Sokolstwo nasze obchodzi, jak wiadomo, w tym roku w końcu czerwca swe złote gody, i aby je godnie uczcić, zlatują się Sokolice i Sokoli polscy pod koniec czerwca do Poznania na wielki złoty jubileuszowy trzeci sokołach dzielnic zachodnich: śląskiej, pomorskiej i wielkopolskiej. Przedtem jednakże Sokolstwo wielkopolskie zwraca się o poparcie do Społeczeństwa wielkopolskiego, bowiem tegoroczne święto musi wypaść jaknajokazalej.

Społeczeństwo nasze, które zawsze dawało dowód swej wiary i zaufania oraz przywiązania do Sokolstwa, niewątpliwie i tym razem nie odmówi swego poparcia materialnego organizacji, która nie zawiodła pokładanych w niej nadziei i nie poskąpił groszą, gdy w dniu 3 czerwca zwróci się do niego sokoli-kwestarze ulicznych. Każdy, choćby najdrobniejszy datek jest mile widziany. Zatem wszyscy do apelu, jak jeden mąż, niechaj wszyscy złożą choćby najmniejszą cegiełkę na fundusz jubileuszowy organizacji, której historycznym obchodem pod protektoratem J. I. Paderewskiego, cieszyć się będziemy wszyscy w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca br.

Datki przyjmuje również sekretariat Dzielnicy Wielkopolskiej Sokola — Wały Zyg. Augusta 10 w godzinach urzędowania 10—14 i 16—19, wpłaty można skutecznie również na konto P. K. O. nr. 205-211.

Pielgrzymka do Częstochowy i wycieczka do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego.

W sprawie pielgrzymki do Częstochowy i wycieczki do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego oraz w Tatry, która odbędzie się pod kier. dyr. Michałowicza od 9—17 czerwca br., zgłoszenia wraz z opłatą 45—zł przyjmuje się jeszcze tylko w dniach najbliższych — najpóźniej jednak do 31. maja br. Program szczegółowy odwrotnie za nadesłaniem znaczka 30 gr. Adres: Robofnik — Poznań, św. Marcina 69.

Pielgrzymka do Wilna.

Towarzystwo „Pielgrzym” urządza tradycyjną pielgrzymkę do Wilna w dniach od 28. czerwca do 2. lipca br.

Pielgrzymkę prowadzić będzie Ks. Prałat Dr. Taczak, przyłączając się z pielgrzymką z swojej parafii. W programie zwiedzenie Werek, Trok (zamek Gedyminów) i w drodze powrotnej Warszawy. Bilet kolejowy przy udziale najmniej 200 osób wynosi 34—zł z koszt. pielg. — dla członków Tow. Pielgrzym 30,40 zł.

Zgłoszenia do dnia 10 czerwca przyjmuje z całej archidiecezji Sekretariat Tow. Pielgrzym, Poznań — św. Józefa 5 tel. 20-62.

Różne z kraju.

Ropa naftowa i szubienic.

Wielką sensację w kraju i niezwykle odkrycie w miasteczku Kcyni w pow. szubińskim. Pod miastem tem, liczącem 4000 mieszkańców, znajduje się błotnisty staw, na którym zawsze wadniały tłuste plamy, pływające na powierzchni stawu, jak okatłuszcza w rosłe.

Dopiero obecnie ktoś zainteresował się tem znanem od wielu lat zjawiskiem.

Okazało się, że z dna stawu wydobywa się olej ziemny o zapachu ropy naftowej. Olej ten wydobywa się ze szlamu w postaci białek, a tłuste oleiste plamy, pędzone wiatrem do brzegu, gromadzą się w większych ilościach. W ten sposób przy brzegu zebrano 40 litrów tego płynu i przesłano go do analizy do Poznania.

Przypuszczają, że okolice Kcyni pód ziemią posiadają bogate złoża ropy naftowej. Jeśli badania geologiczne przypuszczenia te potwierdzą, odkrycie to miaoby olbrzymie znaczenie dla uprzemysłowienia pow. szubińskiego.

Miłość nie zna kordonów.

Nienotowany dotąd wypadek zdarzył się w granicznej w lesie w czasie paszenia bydła. Między młodymi nastąpiła przyjaźń, która skończyła się miłością. Młodzi mimo straż granicznej i siłach ochrony spotykali się na przejściach i polankach, znanych parze.

Lichaczko poznała Grygorjewa przed rokiem w lesie w czasie paszenia bydła. Między młodymi nastąpiła przyjaźń, która skończyła się miłością. Młodzi mimo straż granicznej i siłach ochrony spotykali się na przejściach i polankach, znanych parze.

Obecnie zachodzi pytanie, czy władze zezwolą na ślub oraz na zezwolenie opuszczenia Polski przez Lichaczko, oraz czy władze sowieckie udzielią zezwolenia na stałe osiedlenie się jej w Rosji.

Z POLSKI ZACHODNIEJ POZNAN.

P) Tragiczny wypadek. Naczelnik wydziału finansowego ubezpieczalni społecznej, Stanisław Bogobowicz, zginął tragiczną śmiercią rano w gmachu ZUPU wpadłszy w otwór windy. Siedziwo ustąpił, że winę tragicznego wypadku ponoszą monterzy, którzy naprawiając w nocy windę, opuścili ją, nie zamknąwszy drzwi.

WIELKOPOLSKA

w) Pleszew. (Śmierć pod kołami pociągu). Na torze kolejowym Pleszew — Kottlin zginęła tragiczną śmiercią 63-letnia Wiktoria Pawlikowska. Staruska, pędząc stado gęsi przez tor, wpadła pod koła lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu. Z pod kół pociągu wydobłył jedynie straszne zmasakrowane zwłoki. Zginęło również 11 gęsi.

w) Szubien. (Dwa trupy na zabawie). Podczas zabawy „Strzelca” w Turze pod Szubieniem doszło między grupą podchmielonych osobników do krwawej awantury. Z lokalu przeniosła się bójka na ulicę, gdzie poszły w ruch noże. Dwaj młodzi ludzie z Kwatek (pow. nakieński), pokłóceni przez przeciwników nożami, przypłacili awanturę życiem.

w) Bydgoszcz. (Samobójstwo w koszarach). W koszarach 61 p. p. w Bydgoszczy popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu strzelec Grzegorz Szurchaj. Mimo natychmiastowej pomocy Szurchaj zmarł w szpitalu. Przyczyną zamachu były prawdopodobnie jakieś przejścia natury osobistej.

POMORZE

p) Toruń. (Ucieczka złodzieja). Podczas przesłuchiwań w kancelarii sędziego śledczego, uciekł przez okno groźny złodziej Aleks. Lajer, specjalista od okradania sklepów i mieszkań w przebraniu kobiecem. Złodziej skorzystał z tego, że gabinet sędziego, mieszczący się na parterze, miał otwarte okna i momentalnie wyskoczył na ulicę. Zarządza pogoń nie dała rezultatu.

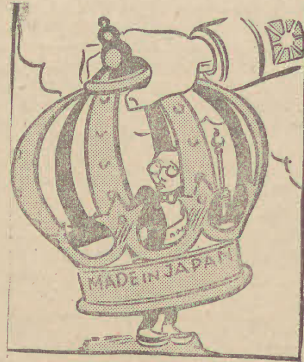
Z CAŁEJ POLSKI.

WARSZAWA.

W) Skoczył z 4-go piętra i nie sobie nie zrobił. Dezerter Marjan Rudnicki, ukrywający się w mieszkaniu ojca, pożytych od kolegi sąsiada Kazimierza Horsta, rower, ażeby przejechać się na nim po podwórzu. Na rowerze tym wyjechał na ulicę i znikł, a wówczas Horst zameldował o tem w komisariacie policji. Gdy dwaj funkcjonariusze i komisariatu przyszli do mieszkania Rudnickiego, ten, przypuszczając, że idą żandarmi, ażeby go aresztować,

wyskoczył z okna 4-go piętra na podwórze. Policjanci, przypuszczając, iż zasnął już trupa dezertera na bruku podwórza, zeszli na dół, lecz wówczas okazało się, że Rudnicki upadł na drewnianą przybudówkę parterową, której dach załamał się. Niedoszły samobójca zeskokczył z przybudówki i uciekł, zawiadamiając po drodze Horsta, gdzie można odebrać pozostawiony przez niego rower. Dezertera - akrobata w dalszym ciągu poszukuje policja.

Jak Rosja widzi Mandżuko.



Uwielżony pod złotą koroną — tak określa sowiecka gazeta „Izwiestja” cesarza mandżurskiego Kanthe (alias Puji), który swe cesarstwo zawdzięcza Japonji i jest od niej zależny.

RADJO.

Czwartek, 31. maja.

Warszawa. — 9,00 Audycja poranna. 10,30 Transm. Nabożeństwa z Katedry Św. Jana w Warszawie. Po Nabożeństwie muzyka religijna. 12,15 Poranek muzyczny. 14,00 Feljton wiejski pt. „Na przybie”. 14,15 Pieśni polskie. 15,00 Pogadanka rolnicza. 15,20 Koncert orkiestry salonowej. 16,00 Słuchowisko dla dzieci. 16,30 Kwadrans słynnych artystów. 16,45 Kwadrans literacki. 17,00 „Na Helu”. 17,15 Polska muzyka ludowa. 18,00 Słuchowisko: „Numer dziesiąty”. 18,40 Piosenki. 19,52 Muzyka lekka. 20,50 Dz. wiecz. 21,00 Transm. z Gdyni. 21,02 „Precz, precz smutek wszelki”. 21,17 Koncert. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,10 Muzyka lekka. 22,30 Muzyka tan.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Ceny

Poznań, dnia 29. 5. 1934

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO

Woły

Pełnomięsiste, wytuczzone nieoprzęgane 64—68
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3 58—62
Mięsiste tuczzone starsze 50—54
Mierne odżywione 40—44

Buhaje

Wytuczzone pełnomięsiste 60—66
Tuczzone mięsiste 54—58
Nietuczzone dobrze odżywione starsze 46—50
Mierne odżywione 38—42

Krowy

Wytuczzone pełnomięsiste 60—64
Tuczzone mięsiste 50—54
Nietuczzone dobrze odżywione 38—42
Mierne odżywione 20—26

Jalowice

Wytuczzone pełnomięsiste 64—68
Tuczzone mięsiste 58—62
Nietuczzone dobrze odżywione 50—54
Mierne odżywione 40—44

Młodzież

Dobrze odżywione 40—44
Mierne odżywione 38—40

Cieleta

Nieprzedejzające cielęta wytuczzone 66—70
Tuczzone cielęta 56—64
Dobrze odżywione 48—54
Mierne odżywione 40—46

OWCE

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 74—80
Tuczzone starsze skopy i macioriki 60—60
Dobrze odżywione 60—60

SWINIE (tuczniaki)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 68—72
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 64—66
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 58—62

Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 52—56
Maciorzy i późne kastraty 54—66
Przebieg targu ożywiony

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWY I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 29. 5. 1934 r.

Ceny orientacyjne

Złoto	13 25—13 50
Usposobienie stałe	
Pozycja	16 75—17 00
Usposobienie spokojne	
Czerwień 695—705 g/l	15,00—15 50
Jęczmień 675—685 g/l	14,50—15 00
Usposobienie słabe	
Owies	13 00—13 50
Usposobienie słabe	
Mąka żytnia I. gat. 0,55% w. w.	20,50—21 50
Mąka żytnia I. g. 0,65% w. w.	19,00—20 00
Mąka żytnia II. g. 55-70% w. w.	16,00—17 00
Mąka żytnia pościelna ponad 70% w. w.	13,00—14 50
Mąka żytnia razowa 0,95% w. w.	17,00—18 00
Usposobienie słabe	
Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	29,50—30 50
Mąka pszenna g. IB 45% w. w.	27,50—28 00
Mąka pszenna g. IC 60% w. w.	25,75—26 25
Mąka pszenna g. ID 65% w. w.	24,25—25 50
Mąka pszenna g. I. 45—65% w. w.	21,25—22 25
Mąka pszenna g. III. posł. A 65-70%	16,00—17 75
Mąka pszen. g. III. posł. B ponad 70%	13,00—14 75
Usposobienie spokojne	
Oreby żytnie z przemiatu tandartowego	9,50—10 00
Oreby pszenne z przemiatu standardowego	10,00—10 25
Oreby pszenne grube z przemiatu standardowego	10 50—11 00
Siemie lniane	57 00—60 00
Oreby a.	45 00—47 00
Groch polny	16 50—17 50
Jęczmień Victoria	24 00—29 00
Groch folgera	19 00—20 00
Kubin niebieski	7 25—8 00
Linin żółty	8 25—9 25
Ink. rnatka	110 00—130 00
Kartofle jadalne	2 80—3 00
Ziem. jadaln. za kulo %	0 14—0 15
Piatki ziemniaczane	14 00—14 50
Makuch imony w talach	18 75—19 25
Makuch rzeźakowy w tali.	12 25—13 75
Makuch słonecznikowy w tali.	15 00—15 50
Orut Sina	19 00—19 50
Mak niebieski	44 00—50 00
Ogólne usposobienie spokojne	

GIELDA.

Dolar amerykański 5 28
Guldeny gdańskie 172 26

Walka konkurencyjna

za pomocą reklamy jest lepsza, niż obniżanie poniżej wartości ceny towaru. Dobroć tego, co się poleca, nie wystarczy, musi ona być poznana, a przyczyni się do tego reklama ogłoszeniowa w

„Głosie Leszczyńskim”

Ogłoszenie jest reprezentantem przedsiębiorstwa.



„Dobra rada.

— Idę do dentysty, żeby mi ząb wyrwał.
— Ależ, nie rób tego, szkoda pieniędzy. Idź lepiej na zebranie przedwyborcze tam ci ząb usuną bezpłatnie.